

# Stanisław Porębski

---

## O pracy Seminarium Historii Filozofii Nowożytnej przy Wydziale Filozofii ATK w roku akademickim 1968/69

---

*Studia Philosophiae Christianae* 8/1, 263-267

---

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Z ZAGADNIENŃ HISTORII FILOZOFII I FILOZOFII RELIGII

Porębski S.

O pracy Seminarium Historii Filozofii Nowożytnej przy Wydziale Filozofii ATK w roku akademickim 1968/69.

Zieliński I. E.

E. Ferré, Basic Modern Philosophy of Religion, New York 1967.

Stanisław Porębski

O pracy Seminarium Historii Filozofii Nowożytnej przy Wydziale Filozofii ATK w roku akademickim 1968/69.<sup>1</sup>

Temat zajęć seminaryjnych dotyczył polskiego środowiska filozoficznego na przełomie XIX i XX wieku. Chodziło o poznanie poglądów na filozofię u autorów tego okresu. W tym celu przestudiowano czwarty numer Przeglądu Filozoficznego z 1901 roku, w którym zawarte są odpowiedzi na ankietę: „Co to jest filozofia”? Opublikowane prace są swego rodzaju credo filozoficznym uczestników ankiety: Henryka Struvego, Idziego Radziszewskiego, Maurycego Straszewskiego, Władysława M. Kozłowskiego, Józefy Kodisowej i Władysława Heinricha.

Stanowisko Henryka Struvego w artykule „Przedmiot i zadania zasadnicze filozofii” przedstawił ks. Piotr Góra, artykuł Idziego Radziszewskiego „Odrodzenie filozofii scholastycznej” zreferował Stanisław Porębski, pogląd M. Straszewskiego na podstawie jego pracy „Co to

---

<sup>1</sup> Niniejszy komunikat opracowano na podstawie prac seminaryjnych i protokołów posiedzeń seminaryjnych. Kierownikiem Seminarium jest Ks. doc. dr hab. Bronisław Dembowski.

jest filozofia” omówił Jan Wróbel, definicję filozofii wedle W. M. Kozłowskiego w pracy „Określenie filozofii” podała Halina Górska, ujęcie J. Kodisowej w artykule „Co to jest filozofia” określił Zygmunt Madeja i wreszcie artykuł W. Heinricha — „Co to jest filozofia” zanalizował Stanisław Zalewski.

Rękopisy powstałych sześciu prac seminaryjnych znajdują się w Zakładzie Historii Filozofii ATK w Warszawie.

W tym miejscu podaje się streszczenia niektórych z wymienionych prac, w których autorzy starali się uwzględnić następujące elementy:

- a) informacje bio-bibliograficzne o danym filozofie,
- b) charakterystykę jego stanowiska,
- c) analizę jego poglądów zawartych w odpowiedzi na ankietę ze wskazaniem dalszego rozwoju poglądów.

W streszczeniach uwzględniony został jedynie trzeci element.

Piotr G ó r a: W swoim artykule Henryk Struve zwraca uwagę na różnorodność odpowiedzi podawanych na pytanie, co to jest filozofia? Ta różnorodność skłania do refleksji. Struve uważa, że przyczyną tej różnorodności może być niepełny rozwój filozofii. Może to także wynikać z samej istoty filozofii. Nie powinno się więc przyjmować gotowego określenia przedmiotu filozofii, lecz należy takie określenie tworzyć w oparciu o wszechstronne badania dziejów myśli ludzkiej. Struve dostrzega dwa zasadniczo różne poglądy na filozofię: dogmatyczny — tu punktem wyjścia jest z góry przyjęte określenie filozofii, jej przedmiotu i zadań; oraz krytyczny — tu nieokreśloność filozofii w tym względzie przyjmuje się jako jej istotną cechę. Rozpoczyna się wobec tego myślenie filozoficzne od krytyki samej istoty filozofii. Zdaniem Struvego krytyczny pogląd najlepiej odpowiada wymogom obecnego stanu filozofii. Anachronizmem zatem jest dogmatyczne określenie z góry filozofii i jej roli bez wszechstronnej, krytycznej analizy samej istoty filozofii, bez całego szeregu badań zarówno dotychczasowego dorobku myśli ludzkiej, jak również i psychologicznych czynników, wywołujących ten „objaw umysłowy”, który zwany jest filozofią. Zagadnienie, czym jest filozofia, jest przedmiotem pierwszej zasadniczej nauki filozoficznej, stanowiącej konieczny, krytyczny fundament wszelkich dalszych badań. Ta zasadnicza nauka filozoficzna nosi nazwę wstępu do filozofii, którego zadaniem jest wszechstronna analiza samej istoty filozofii. Wstępna nauka o filozofii pozwala zorientować się, że filozofia przejawia najogólniejsze dążności poznawcze, niezależnie, czy te dążności mogą być później zrealizowane, czy nie.

W drugiej części artykułu Struve stwierdza, że celem filozofii jest wytworzenie ogólnego poglądu na całą rzeczywistość. Pozytywiści za-

przeczą możliwości istotnego poznania rzeczywistości, czyli poznania metafizycznego, ale nie uzasadniają tego należycie, ponieważ czynią to bez przeprowadzenia krytyki całego dotychczasowego, dziejowego rozwoju myśli, która zawsze dąży do poznania istotowego. Twierdzenie pozytywistów jest nieporozumieniem, wynikającym z powierzchownego traktowania tak dziejów filozofii, jak i danych psychologicznych. Żadna nauka szczegółowa nie jest w stanie wypracować ogólnego poglądu i tym samym nie zadowala najgłębszych pragnień. Analiza dorobku filozoficznego ludzkości, jak również analiza psychicznych czynników pozwalają stwierdzić, że filozofia daje ten najogólniejszy pogląd i to właśnie jest jej zadaniem oraz stanowi jej istotę.

Zagadnieniem, któremu Struve poświęca trochę uwagi w drugiej części swojego artykułu, jest problem naukowego charakteru filozofii.

Rozpoczyna od następującego określenia: nauka jest wytworem myśli zgodnych z rzeczywistością przedmiotową. Dla Langego, z którym Struve polemizuje, filozofia nie jest nauką lecz tylko „myślową poezją”. Według Struvego filozofia posiada charakter naukowy, gdyż zajmuje się krytyką poznania i podaje kryteria naukowości. Było to zawsze jednym z zasadniczych zadań filozofii. Filozofia bada samo poznanie, ustala jego ostateczne zasady, niczego nie przyjmuje dogmatycznie, zatem jak najbardziej przysługuje jej cecha poznania naukowego.

Stosunek filozofii do nauk szczegółowych można wg Struvego określić w następujący sposób. Filozofia jako teoria poznania naukowego jest koniecznym wstępem do nauk, jako zaś tworzenie ogólnego poglądu na świat, jest dopełnieniem wiedzy naukowej, dalszym opracowywaniem materiału dostarczonego przez nauki. Nie wydaje się jednak, aby Struve dostrzegał własny, niezależny od nauk szczegółowych, przedmiot filozofii jako ogólnej nauki o bycie.

Stanisław Porębski: Precyzując pojęcie nauki w ujęciu historycznym Idzi Radziszewski powołuje się na Arystotelesa, według którego wszystkie dziedziny wiedzy stanowiły filozofię. Z biegiem czasu następuje zróżnicowanie treści tak szeroko pojętej filozofii. Zaczynają się wyodrębniać poszczególne nauki zostawiając filozofii część dawniejszego zakresu. Czymże więc jest filozofia? „Jest ona nauką o najwyższych i ostatecznych przyczynach wszechrzeczy, poznawanych przy pomocy przyrodzonego światła rozumu ludzkiego”<sup>2</sup>.

Radziszewski jest zdania, że skoro filozofia bada ostateczne przyczyny wszystkich rzeczy, to może do nich dojść tylko pośrednio poznawszy uprzednio przyczyny bliższe, bezpośrednie. Zaś przyczynami

---

<sup>2</sup> Przegląd Filozoficzny 4/1901 z. 4, 462.

tymi zajmują się nauki fizykalne. Właściwością tych nauk jest wielka ścisłość i dokładność wynikająca z indukcji opartej na szczegółowej obserwacji i doświadczeniu. Nauka doświadczalna nie poszukuje przyczyn pierwszych, ani nie bada celów rzeczy, ale postępuje drogą sprawdzania faktów i bezpośredniego łączenia ich między sobą.

Każda nauka doświadczalna jest ze swej natury nauką pozytywną w tym znaczeniu, że pomija zagadnienia takie jak: wewnętrzna istota, początek świata i jego przeznaczenie.

Tak pojęta nauka bada przyczyny bezpośrednie bliższe; dalsze spekulacje pozostawia filozofii. Ta jednak linia demarkacyjna między naukami szczegółowymi a filozofią nie jest czymś bezwzględnie stałym. Pozostają one w ścisłej od siebie zależności, co więcej — filozofia tworzy organiczną całość z naukami szczegółowymi, jest bowiem ich dalszym ciągiem i wykończeniem. Filozof więc nie może i nie powinien trzymać się na uboczu nauk fizykalnych. Zdrowa filozofia powinna być oparta na doświadczeniu, jako na punkcie wyjścia. Stałaby ze sobą w sprzeczności, gdyby wzięła rozbrat z naukami; stałaby się bezpłodną i odmówiłaby sobie racji istnienia.

Radziszewski ma za złe tym, którzy odgradzali się od postępu nauk szczegółowych. „Rozbrat z nauką współczesną był karygodnym błędem scholastyki XIV w. ..., postępowanie takie równało się samobójstwu, gdyż przecinało arterie, którymi płynęły do filozofii życiodajne soki nauki”<sup>3</sup> — twierdzi wychowanek Louvain. Nauki szczegółowe są wedle niego *conditio sine qua non* filozofii.

Ponieważ poszczególne nauki nie dają pełnego obrazu rzeczywistości, domagają się więc syntezy ogólnej, nauki nauk, i tę rolę ma spełnić filozofia. Radziszewski bliżej jednak nie precyzuje, w jaki sposób ma się dokonać to scalenie, czy raczej interpretacja szczegółowych nauk realnych przez filozofię.

W artykule opublikowanym dziewięć lat później, pt. „Teologia a nauki przyrodnicze”<sup>4</sup>, Idzi Radziszewski zmienia nieco swoje stanowisko na temat omawianych problemów. Pisze bowiem, że przyrodniczy pogląd na świat odnosi się wyłącznie do strony zewnętrznej, zmysłowej, zjawiskowej, i nie jest ostatecznym wyrazem wiedzy ludzkiej. Pogląd ten daje filozofia. Ponadto dostrzega konieczność rozgraniczenia terenów badań nauk szczegółowych i filozofii, przestrzega przyrodników przed wkraczaniem na teren filozofii.

Reasumując: Idzi Radziszewski wychowany w środowisku szkoły łowańskiej, której tradycją jest uprawianie filozofii w ścisłej łączności ze szczegółowymi naukami realnymi, uznaje filozofię za najwyższy

<sup>3</sup> Przegląd Filozoficzny 4/1901/24, 460.

<sup>4</sup> Ateneum Kapłańskie t. 1—2 (1910).

szczebel nauki, za naukę w najwyższym jej rozwoju. Ostrzega jednak, że będzie ona tą nauką nauk dopóty, dopóki nie zerwie łączności z naukami szczegółowymi — doświadczałnymi<sup>5</sup>. Filozofia jest dla niego swojego rodzaju uogólnieniem i syntezą nauk szczegółowych.

Jan Wróbel: Według Maurycego Straszewskiego filozofia jest metodycznym myśleniem wielostopniowym, praktycznym, dialektycznym i badawczym. Rozwój umysłowej treści poznawczej rozpoczyna się od wzruszeń, które wyrażają jakieś panowanie nad otoczeniem, przylącając uczucia religijne odnoszące się do wszechistnienia z uświadomieniem sobie Bóstwa. Droga filozofowania rozpoczyna się od uczucia i zmierza do uporządkowania całej umysłowej treści poznawanej wyrażającej całą rzeczywistość. To uporządkowanie i skupienie treści poznawczej odbywa się przez uwalnianie się od szczegółów. W tak rozumianej filozofii nie ma jednak miejsca na metafizykę. Według Straszewskiego filozofia ma scalać wyniki nauk szczegółowych, tworzyć syntezę, torować dalszą drogę postępowania naukom szczegółowym, ma zespalać i kontrolować wytwarzanie się wiedzy i umiejętności.

\* \* \*

Oceniając wszystkie odpowiedzi respondentów — a nie tylko tu streszczone — należy stwierdzić, że filozofia jako najogólniejsza teoria rzeczywistości, zwana przez nich niekiedy metafizyką, jest pojęta jako synteza nauk szczegółowych, jako ich swoisty dalszy ciąg i ukoronowanie. Celem tak pojętej filozofii jest orientacja człowieka w całości ludzkich doświadczeń. Wydaje się, że następujące zdanie o metafizyce przyjmowane było bez wyraźnych zastrzeżeń przez wszystkich respondentów: „Mając za zadanie prowadzić dalej wyniki nauk szczegółowych aż do ostatecznych ich konsekwencji, jednocześnie ogół wyników naukowych w zaokrąglony pogląd na świat, tworzyć pomost między wiedzą teoretyczną, a życiem praktycznym, z samej natury rzeczy metafizyka nie może posiadać charakteru konieczności i teoretycznej pewności” (Słowo „od Redakcji”, zapowiadające publikację odpowiedzi na ankietę, Przegląd Filozoficzny 4/1901 z. 4 s. V). Można więc powiedzieć, że u tych autorów nie spotykamy jasno określonego ani przedmiotu, ani charakteru metodologicznego metafizyki, któryby ją wyróżniał wyraźnie od innych nauk filozoficznych i od nauk szczegółowych.

---

<sup>5</sup> Por. Piotr Kramer: Ks. rektor Idzi Radziszewski, Wiadomości Towarzystwa Uniwersytetu Lubelskiego nr 1 (1932) 26.